

Młodzi w kamperze: Boszkowo

data aktualizacji: 2018.05.22



Utarło się, że statystyczny turysta podróżujący kamperem ma 60 lub więcej lat. Fakt, na kempingach można spotkać przede wszystkim rodziny z dziećmi i osoby nieco starsze, ale coraz więcej młodych „kręci” caravanning. W poszukiwaniu ciekawego miejsca przeznaczonego właśnie dla młodzieży trafiliśmy na Boszkowo w województwie wielkopolskim.

Podczas testu Sunlight’a podróżowaliśmy bardzo wesołą i młodą ekipą rządną zabawy i... hałasu. Tego ostatniego próżno szukać na większości kempingów. Utarło się, że są to miejsca spokoju i wyciszenia, w których to obowiązuje cisza nocna już od godziny 22. Dla rodzin z małymi dziećmi ma to oczywiście sens.

A co z młodymi, którzy podróżują kamperem, ale chcą się bawić, niekiedy do późnych godzin nocnych? Boszkowo, wieś w województwie wielkopolskim położona nad jeziorem Dominickim, wpisuje się idealnie w powyższe założenia. Na terenie Letniska bez problemu znaleźliśmy aż trzy miejsca, w których to można się zatrzymać kamperem lub zestawem „legalnie”. Ceny są różne - my za pobyt w jednym z ośrodków zapłaciliśmy 114 zł (kamper oraz sześćosobowa załoga), ale już następnego dnia inny kemping zaoferował nam miejsce za kilkadziesiąt złotych mniej.

Trudno jednak powiedzieć cokolwiek dobrego o domkach i kempingach. Są to raczej miejsca postojowe z prądem, bez możliwości zrzutu nieczystości czy wypróżnienia toalety chemicznej. Pod tym względem Boszkowo wygląda, jakby „zatrzymało się 10 lat temu” (autentyczne słowa osoby, która przyjechała tutaj ponownie właśnie po takim okresie). Sanitariaty są czyste, z ciepłą wodą, ale... „wieje PRLeM” mówiąc wprost i po „młodzieżowemu”. Czy to nam przeszkadzało? Mając własną toaletę w kamperze świetnym wyjściem jest szukanie „miejscówki”.

Tuż obok plaży znajdziemy całkiem duży parking, na którym swobodnie można zaparkować „na dziko”. Z pewnością ciężko o miejsce w „sezonie”, ale już w miniony poniedziałek był tam tylko jeden samochód. Warto o tym pamiętać i przyjechać np. w czwartek wieczorem - wówczas z pewnością znajdziemy kawałek miejsca. Wokół rozsiane są budki z jedzeniem, lodami, goframi i wszelkimi innymi przysmakami a z toalet można skorzystać za symboliczną złotówkę. Za drobną opłatę uzyskamy nawet prąd z jednej z budek sprzedających np. lody lub inne przysmaki. Pamiętajmy jednak o długim przedłużaczu.

Samo jezioro Dominickie, nad którym leży Boszkowo, ma świetne warunki do kąpieli. Dno delikatnie opadające oraz pierwsza klasa czystości (dane z 2011 roku). To widać - nawet kilkadziesiąt metrów od plaży nadal widzimy dno. Spacer i kąpiel w nim, w otoczeniu borów sosnowych, jest niesamowitym przeżyciem.

Młodzi mogą również na miejscu skorzystać z naprawdę wielu ofert barów gastronomicznych, piwnych, dyskotek, bez problemu wypożyczymy sprzęt wodny jak kajaki czy rowerki (a nawet małe łódki z silnikiem, do których prowadzenia nie jest wymagany patent). Smacznie zjemy przeróżne potrawy w wielu ciekawych miejscach.

Na koniec wspomnijmy, że do Boszkowa warto wziąć rowery. Tras (przeróżnych) jest naprawdę dużo a widoki niekiedy zapierają dech w piersiach. Co kilkadziesiąt metrów nad jeziorem znajdziemy pomosty, które (w porównaniu do wyżej wspomnianych domków) są zazwyczaj w świetnym stanie. Romantyczny wypad rowerowy zakończony kolacją na pomoście? W Boszkowie to możliwe.

Czy więc ostatecznie warto? Jak najbardziej, ale ci, którzy poszukują ciszy i spokoju raczej powinni to miejsce omijać.

Źródło: